

(Il Tempo - A.Austini) Jak skomplikować sobie życie w kilka sekund? Gdyby mógł cofnąć czas, Tiago Pinto zmieniłby na pewno odpowiedź, prostą i niejasną zarazem, w odniesieniu do przyszłości Zaniolo: "Czy mogę zagwarantować, że zagra w przyszłym sezonie w Romie? Nie mogę ani ja, ani nikt".

Sześć słów wystarczyło by wywołać ogólnonarodowe zamieszanie, kontynuowane wczoraj przez cały dzień i Bóg wie do kiedy jeszcze. Jednak za odpowiedzią dyrektora generalnego Giallorossich nie kryje się w rzeczywistości żaden pewnik. W takim czy innym sensie, gdyż dziś naprawdę nikt nie może określić co przyniesie przyszłość Zaniolo i innych graczy. Oceny będą trwały do lata na równi z pracą agentów, zainteresowanych pokierowaniem graczem w kierunku najlepszego wyboru: wdrożenia odnowienia umowy z ekipą Giallorossich lub znalezienia nowego projektu dla talentu, który chce, jak wszyscy, występować na najlepszych scenach. Na pewno w tym przypadku będzie potrzebna poważna oferta, aby wstrząsnąć Friedkinami, którzy umieścili właśnie Zaniolo na wąskiej liście graczy nie na sprzedaż podczas rozmów z Pallottą na temat kupna klubu. I gdyby koniec końców optowano za poświęceniem byłego gracza Interu, Mourinho zostanie zagwarantowane zastępstwo dużego kalibru. Wszystkie scenariusze są do rozszyfrowania, a tymczasem Roma spróbowała uspokoić wzburzone fale pokazując, nieprzypadkowo klip opublikowany wczoraj w mediach społecznościowych, na którym Zaniolo i Mourinho wychodzą wspólnie na boisko treningowe, uśmiechnięci.

Gracz z numerem 22 pozostaje podstawowym w planach Special One, który przygotowuje się do sobotniego meczu z Genoą, z myśleniem już o wtorkowym spotkaniu Coppa Italia na San Siro z Interem. Pellegirni nadal pracuje indywidualnie, w oczekiwaniu na stopniowy powrót do zespołu, co może mieć miejsce dzisiaj. Jednak pozostaje odczucie, że kapitan wyjdzie z Liguryjczykami z ławki, aby wrócić do pierwszego składu na Meazza: przy Cristante, Veretout, Sergio Oliveirze i Mkhitaryanie do dyspozycji, Mourinho nie brakuje opcji by stworzyć środek pola.

Wczoraj do Trigorii wrócił ze zgrupowania reprezentacji Shomurodov, dziś przyjdzie czas na Darboe, z kolei ostatnim będzie Vina, który siedział wczoraj na ławce w meczu eliminacji Mundialu z Wenezuelą. Z Genoą na lewej stronie zagra ponownie Maitland-Niles. Zgodnie z przewidywaniami, Roma umieściła wczoraj Anglika razem z Oliveirą i Felixem na liście UEFA, zastępując Reynoldsa, Villara i Mayorala.

Autor: abruzzo